

MAREK MARCZEWSKI

Lublin

ZASADA FORMALNA TEOLOGII PASTORALNEJ A WYPRACOWANIE WŁAŚCIWEJ KONCEPCJI KATECHETYKI

Nie jest moim zamiarem, by takie sformułowanie tematu przywołało na nowo problem miejsca katechetyki w teologii pastoralnej, choć z pewnością nie da się tego uniknąć. Dlatego tę sprawę sprowadzimy do formy koniecznego streszczenia, odsyłając do opracowań, w których podjęto temat nierozdzielonego związku katechetyki z teologią pastoralną¹. Zasadniczym celem tego opracowania jest przypomnienie refleksji dotyczącej katechetyki w pismach sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987). Nie chodzi o odnotowanie jego miejsca i roli w historii polskiej katechetyki², ale o zmobilizowanie środowiska polskich katechetyków do pochylenia się nad tym, co zostało, o twórcze, krytyczne zwrócenie uwagi, po pierwsze, na teksty z zakresu teologii pastoralnej ogólnej³. Trzeba bowiem podkreślić prawdę, którą wyraziliśmy w tytule tego przedłożenia, że wypracowanie tak ogólnej koncepcji katechetyki, jak i szczegółowe rozpatrywanie zagadnień wchodzących w jej zakres mija się z celem, jeśli nie będzie tej właśnie podbudowy: studium tekstów związanych z wypracowaniem zasady formalnej teologii pastoralnej⁴. Jeśli nie dokonamy tego, to nie

¹ M. Marczewski, *Katechetyka integralną częścią teologii pastoralnej (refleksja nad koncepcją i teologią katechezy)*, w: *Katechizować dzisiaj: problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2004, s. 119-138; tenże, *Problem katechetyki w teologii pastoralnej*, w: F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, Warszawa 2006, s. 17-22; tenże, *Katechetyka a teologia pastoralna*, CT 76(2006) nr 4, s. 109-115.

² Z. Podlewska, *Blachnicki Franciszek Karol (1921-1987)*, w: *Słownik katechetyków polskich XX wieku*, red. R. Czekalski przy współpr. Z. Marka, R. Murawskiego s. 26-28; *Od duszpasterstwa ku ewangelizacji. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987)*, w: *Sto lat polskiej katechezy. Wkład wybitnych polskich katechetyków w odnowę i rozwój polskiej katechezy*, red. R. Czekalski, Kraków 2001, s. 99-140; *Ks. Franciszek Blachnicki – katechetyk i pastoralista. W dwudziestą rocznicę śmierci Sługi Bożego*, red. R. Buchta, Katowice 2009.

³ Chodzi o dwie prace z tego zakresu: F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna, cz. 1: Wstęp do teologii pastoralnej. Teologiczne zasady duszpasterstwa*. Lublin 1970 (skrót: Blachnicki, TPO I); F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna, cz. 2: Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*. Lublin 1971 (skrót: Blachnicki, TPO II).

⁴ „Tę ogólną koncepcję katechetyki (...) można by określić następująco: chodzi o katechetykę jako naukę prawdziwie teologiczną. Teologiczną, to znaczy wyprowadzoną z objawienia i ze świadomości Kościoła,

można mówić o katechetyce, katechezie, katechetycznym przepowiadaniu słowa. Można, co najwyżej, mówić o pedagogice religijnej, nauce religii, metodyce i dydaktyce nauczania religii.

Ksiądz Blachnicki rysując przed czterdziestu pięciu laty obraz sytuacji religijnej i katechetycznej i przedstawiając zadania, jakie stoją przed «katechetyką naukową», którą określił mianem «katechetycznej teologii pastoralnej»⁵, sugerował, po drugie, myśl, że katechetyka jako część teologii pastoralnej musi stać się podmiotem wielostopniowego dyskursu metodologicznego, obejmującego trzy etapy postępowania badawczego⁵, na wzór metody stosowanej w teologii pastoralnej⁶.

Wprawdzie uwaga konieczności studiów z zakresu teologii pastoralnej ogólnej, a więc wprowadzenia do niej teologii zbawczego pośrednictwa Kościoła oraz kairologii⁷, czyli teologii współczesności Kościoła, a także podjęcie refleksji nad metodologią i jej tworzeniem, są wymienione w ramach uwag wstępnych do tego opracowania, to jednak są bardzo ważne i leżą u fundamentu tego, co zostanie tu napisane.

1. Katechetyka a struktura przedmiotu materialnego teologii pastoralnej

Przyjęta tradycyjna koncepcja teologii pastoralnej według urzędu Chrystusa i Kościoła (urząd nauczycielski/prorocki, kapłański i królewski/pasterski)⁸ skutkuje rozbiciem teologii

rozpatrującego w świetle objawienia swoją własną naturę. Przede wszystkim będzie chodziło o teologiczne zrozumienie form działania Kościoła, do których zalicza się także katechetyka. W ten sposób można będzie wypracować koncepcję katechetyki wynikającej z istoty Kościoła, a więc koncepcję, którą można by nazwać eklezjologiczną”. F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, Warszawa 2006, s. 26-27 (skrót: Blachnicki, KF).

⁵ „Jako część teologii pastoralnej w dzisiejszym, nowoczesnym znaczeniu, musi ona wyjść od teologicznej analizy aktualnej sytuacji katechetycznej, przeprowadzonej w świetle istoty i natury Kościoła. Ta naukowa, teologiczno-socjologiczna analiza sytuacji, to pierwszy punkt programu badań i studiów dzisiejszej katechetyki. Drugi punkt, to wypracowanie właściwej teorii, czyli teologii katechezy, opartej na osiągnięciach współczesnej teologii oraz nauk szczegółowych, zwłaszcza psychologii i pedagogiki. Punkt trzeci, to wypracowanie metody nowoczesnej katechetyki opartej głównie na osiągnięciach dzisiejszego wielkiego ruchu odnowy katechezy kerygmatycznej na Zachodzie. Te zadania, jakie stoją przed katechetyką w Polsce, może spełnić tylko należycie naukowy instytut katechetyczny, który skupiłby wysiłki wszystkich specjalistów dziedziny katechetyki w Polsce. Jego powstanie to *conditio sine qua non* i niezbędne zaplecze systematycznie i owocnie przeprowadzonej odnowy kerygmatycznej katechezy w Polsce”. F. Blachnicki, *Kerygmatyczna odnowa katechezy. (Zorientowanie w problematyce)*, Warszawa 2005, s. 43-44.

⁶ H. Schuster. *Wesen und Aufgabe der Pastoraltheologie als praktischer Theologie*. HPT I, s. 102.

Skróty na podstawie: *Wykaz skrótów bibliograficznych. Sygnatury, wydania, tomy i zmiany tytułów*, oprac. J. Warmiński, Lublin 2009.

⁷ A. L. Szafranski, *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990.

⁸ Ksiądz Blachnicki odrzucił ten tradycyjny podział teologii pastoralnej jako nieodpowiedni nie tylko ze względu na nową świadomość tej dyscypliny (*nauka o urzeczywistnianiu się Kościoła w teologicznie analizowanej teraźniejszości*), ale przede wszystkim ze względu na ograniczenie teologii pastoralnej do tak

pastoralnej na dyscypliny szczegółowe, to znaczy oddzieleniem się katechetyki i homiletyki jako nauki o urzędzie nauczycielskim, liturgiki jako nauki o urzędzie kapłańskim oraz teologii pastoralnej jako nauki o urzędzie pasterskim. Od czasów ks. Korneliusza Kriega (1838-1911) tak rozumianej teologii pastoralnej nadano nazwę hodegetyka. Jak podkreślił ks. Blachnicki, katechetyka, oderwana od teologii pastoralnej, rozwija się w kierunku dydaktyki i nauki religii⁹.

Odnowa teologii pastoralnej, która sięga swymi początkami koncepcji eklezjologicznej¹⁰ ks. Antoniego Grafa (1811-1867) i na nim na prawie całe stulecie zakończona, zrodziła się na nowo dzięki staraniom ks. Franciszka Ksawerego Arnolda (1898-1969), a następnie konsekwentnie przeprowadzona przez autorów niemieckojęzycznego *Podręcznika teologii pastoralnej*¹¹ doczekała się oryginalnego opracowania i ujęcia przez ks. Franciszka Blachnickiego. Sługa Boży dokonując analizy krytycznej osiągnięć swoich poprzedników, zaprezentował w trakcie swych poszukiwań co najmniej trzy próby ujęcia zasady formalnej teologii pastoralnej i duszpasterstwa. Są to: zasada personalistyczna¹², zasada personalistyczno-chrystologiczna¹³, zasada wspólnoty¹⁴.

W wypracowanych na kanwie tych ujęć/zasad strukturach przedmiotu materialnego teologii pastoralnej¹⁵ katechetyka nie jest traktowana tylko jako teoria katechezy, co miało miejsce w trakcie procesu jej tak zwanego wyswobodzenia się z więzów tradycyjnego (nie teologicznego) rozumienia teologii pastoralnej, ale jako integralna część teologii pastoralnej,

zwanej hodegetyki, czyli *nauki o urzędzie pasterskim*, traktowanym w oderwaniu od urzędu nauczycielskiego/prorockiego i kapłańskiego. W jego miejsce wprowadził podział ze względu na sposób urzeczywistniania się Kościoła i wyodrębnił trzy jego aspekty: urzeczywistnianie się Kościoła (1) na płaszczyźnie znaku, (2) w życiu jednostkowym, (3) we wspólnocie. (M. Marczewski, *Od nauki o trzech urzędach Chrystusa do sposobu urzeczywistniania się Kościoła*, w: *Fructus Spiritus est Caritas. Księga jubileuszowa ofiarowana Księdzu Profesorowi Franciszkowi Drączkowskiemu [...]*, red. M. Wysocki, Lublin 2011, s. 803-810).

⁹ Blachnicki, KF 32.

¹⁰ W. Piwowarski. *Eklezjologiczna koncepcja teologii pastoralnej*, AK 58 (1966) t. 69, s. 300-309; F. Blachnicki, *O eklezjologiczną koncepcję teologii pastoralnej*, ZNKUL 8 (1965) z. 1, s. 63-74.

¹¹ *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*, Bd. 1-5. Hrsg. von F. X. Arnold, F. Klostermann, K. Rahner, V. Schurr, L. M. Weber, Freiburg-Basel-Wien 1964-1972.

¹² „Pośrednictwo zbawcze Kościoła, czyli duszpasterstwo musi być sprawowane w tym celu i w taki sposób, żeby aktualizować osobowe spotkanie z Bogiem w wierze poprzez słowo i sakrament”. (F. Blachnicki. *Pośrednictwo zbawcze Kościoła w ujęciu Franciszka Ksawerego Arnolda. Problem zasady formalnej teologii pastoralnej*, Lublin 1965, s. 141).

¹³ „Zbawcze pośrednictwo Kościoła (jako instytucji), czyli duszpasterstwo, musi sprawowane w tym celu i w taki sposób, aby uobecnić samoudzielanie się Boga w Chrystusie przez słowo i sakrament oraz warunkować wolne przyjęcie tego samoudzielania się w Duchu Świętym przez wiarę i miłość dla wzrostu Kościoła (jako społeczności)” (tamże, s. 299)

¹⁴ Blachnicki, TPO II 444.

¹⁵ Blachnicki, TPO I 57-61; Blachnicki, TPO II 476-486.

rozumianej jako nauka o urzeczywistnianiu się Kościoła poprzez pewne funkcje i działania całego Kościoła, a nie tylko jego pasterzy (teologia pastoralna)¹⁶.

Katechetyka, by zakończyć refleksje nad jej miejscem w strukturze przedmiotu materialnego teologii pastoralnej, w koncepcji teologii pastoralnej i duszpasterstwa skoncentrowanej wokół zasady wspólnoty, przynależy do jej części szczegółowej¹⁷.

2. Przepowiadanie słowa pierwszą, ale nie jedyną podstawową funkcją Kościoła

Ksiądz Antoni Graf wyprowadził teologię pastoralną z błędnego koła. Istotę tego błędu bardzo dobrze przedstawił ks. Blachnicki: „Na pytanie, co to jest teologia pastoralna, otrzymujemy odpowiedź, która *a priori* jest już zawarta w pytaniu: jest to nauka o *pasterzu* (*pastor*), jego obowiązkach i działalności. Kiedy pytamy o osobę i czynności *pasterza* (*pastor*), uzyskujemy odpowiedź, która w istocie zawarta jest w tym pojęciu: *pasterz* (*pastor*) jest stróżem stada. W tej sytuacji nie ulega zmianie nic, co zostało zaznaczone w odniesieniu *pasterza* (*pastor*) do Kościoła, do Chrystusa; każdy z nich jest jego zastępcą i kontynuuje dzieło zbawienia. Otóż, na pytanie, kim był Chrystus, co stanowi istotę jego posłannictwa i działalności? Otrzymujemy odpowiedź: Chrystus był także pasterzem, dobrym pasterzem. W ten to sposób zamyka się *circulus vitiosus* tak rozumianej teologii pastoralnej. Zamiast pytać o to, co stanowi treść duszpasterstwa i istotę posługi duszpasterza, w świetle dzieła zbawienia i Kościoła, wywodzi się z nazwy *pastor* naturę zbawczego pośrednictwa Kościoła”¹⁸

Ksiądz Graf był uczniem J. A. Möhlera, J. B. Hirschera i przede wszystkim J. S. Dreya, a więc uczniem i następcą Szkoły Tybindzkiej¹⁹. W jego rozumieniu Kościół jest

¹⁶ Blachnicki, KF 38.

¹⁷ Nowe ujęcie przedmiotu materialnego teologii pastoralnej jako dyscypliny w pełni rozbudowanej, będącej przedmiotem badań na uniwersytecie (instytut teologii pastoralnej) lub specjalistycznych sekcjach wyższych kursów teologii, zakłada jego podział na część ogólną i szczegółową. **Część ogólna** miałaby obejmować zagadnienia, które dotyczą teologii urzeczywistniania się Kościoła, analizy jego współczesnej sytuacji oraz imperatywów działania Kościoła (eklezjologia urzeczywistniania się Kościoła; kairologia; prakseologia pastoralna). **Część szczegółowa** miałaby zajmować się częściowymi aspektami urzeczywistniania się Kościoła lub jego poszczególnymi funkcjami życiowymi (Urzeczywistnianie się Kościoła na płaszczyźnie znaku: liturgika pastoralna, homiletyka; urzeczywistnianie się Kościoła w życiu jednostkowym: katechetyka, misjologia, ascetyka pastoralna; Urzeczywistnianie się Kościoła we wspólnocie: diakonia, caritas, teologia pastoralna społeczna. Blachnicki, TPO II 477, s. 483-484.

¹⁸ F. Blachnicki, *Das Prinzip des Gott-menschlichen als Formalprinzip der Pastoraltheologie*, w: *Theologie im Wandel. Festschrift zum 150. Jährigen Bestehen der katholisch-theologischen Fakultät an der Universität Tübingen*, Schriftleitung J. Ratzinger, J. Neumann, München-Freiburg i. Br. 1967, s. 635.

¹⁹ To dzięki nim Graf podjął próbę krytycznej analizy tradycyjnej teologii pastoralnej, opierając się na pogłębionym w Szkole Tybindzkiej rozumieniu chrześcijaństwa i Kościoła. Norbert Mette pisze o nim i jego

rzeczywistością, która buduje się sama przez się: *die Kirche will sich vor allem durch sich selbst erbauen*, a istnienie teologii pastoralnej nie uzasadnia się rozwiązywaniem zagadnień praktycznych, obecnych w teologii, lecz faktem, że Kościół jest rzeczywistością samobudującą się: „die praktische Theologie ist nicht da, weil es ein überwiegend praktisches Interest in der Theologie gibt, sondern jene und dieses ist da, weil die Kirche eine sich selbst erbauende ist”²⁰. Wypracowane przez niego eklezjologiczne rozumienie teologii pastoralnej – jak wspomnieliśmy – nie zostało podjęte przez następców. W dziedzinie teologii pastoralnej pozostał on autorem jednego dzieła *Kritische Darstellung des gegenwärtigen Zustandes der Praktischen Theologie*²¹, którego wartość, dostrzeżona dopiero w drugiej połowie naszego stulecia także przez profesora teologii pastoralnej uniwersytetu w Tybindze, F. K. Arnolda²², przyczyniła się do odnowy teologii pastoralnej w ramach jej nurtu eklezjologicznego.

W ramach ujęcia Kościoła jako rzeczywistości *samobudującej się* wypracowano naukę o funkcjach podstawowych, dzięki którym Kościół buduje się, rozwija. Ich liczba jest różna. W zasadzie mówi się o trzech²³, autorzy wspomnianego *Podręcznika teologii pastoralnej dla krajów języka niemieckiego* wskazują na sześć²⁴, a ks. Blachnicki podaje liczbę pięć²⁵. W istocie nie tyle ważna jest sama liczba, ile prawda, która powinna być pilnie strzeżona: nie należy ich od siebie rozdzielać, a Kościół o tyle będzie się budował, o ile każda z tych funkcji będzie realizowana wraz z innymi. Tę zasadę wymownie podkreślił Ojciec Święty Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*: „Wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w troistym zadaniu: głoszenie Słowa Bożego (*kerygmat-martyria*), sprawowanie sakramentów

teologii: „In seiner Konzeption konnte Graf an die Theologie seiner Tübinger Lehrer (J. S. Drey, J. B. Hirscher, J. A. Möhler) anknüpfen, wengleich sich bei ihnen noch nicht das Verständnis von praktischer Theologie findet, um das sich A. Graf bemühte”. (*Theorie der Praxis. Wissenschaftliche und methodologische Untersuchungen zur Theorie-Praxis-Problematik innerhalb der praktischen Theologie*, Düsseldorf 1978, s. 33).

²⁰ A. Graf, *Kritische Darstellung des gegenwärtigen Zustandes der praktischen Theologie*, Tübingen 1841, s. 5, 143.

²¹ Praca ta została na nowo wydana w antologii tekstów teologiczno-pastoralnych (WPTH II 36-137). Z zaplanowanego na trzy tomy dzieła, Graf napisał tylko tom pierwszy, mimo że dokładnie przedstawił treść następnych tomów. W tomie pierwszym zawarł refleksje nad podstawowymi pojęciami i założeniami teologii praktycznej. Tom drugi miał poświęcić analizie pojęć podstawowych, a trzeci sprawowaniu posługi duchowej.

²² „Franz Xaver Arnold war es, der eindringlich auf den »pastoraltheologischen Akzent« der gesamten Tübinger Schule aufmerksam gemacht hat” (Mette, *Die Tübinger pastoraltheologische Schule*, s. 67).

²³ M. Marczewski, *Nauka o podstawowych funkcjach urzeczywistniania się Kościoła a charytatywna postługa Kościoła*, w: *Dobroczywna postługa Kościoła*, praca zbiorowa pod red. M. Marczewskiego, Lublin 2005, s. 51-60; W. Przygoda, *Funkcje podstawowe Kościoła*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński (red. naczelny), W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 259-263 (skrót: LTPast); tenże, *Funkcje urzeczywistniania się Kościoła*, RTK 46 (1990) z. 6, s. 175-198.

²⁴ HPT I 233-447; Blachnicki, TPO II 92.

(*leiturgia*), posługa miłości (*diaconia*). Są to zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone²⁶.

Autorzy *Dyrektorium ogólnego o katechizacji* (1997)²⁷, dokonując analizy sytuacji katechezy, wskazują na mniejszy wpływ Objawienia jako elementu ją inspirującego oraz słaby i fragmentaryczny związek z liturgią (art. 30). Nie zwraca się w ogóle uwagi na obecność trzeciego wymiaru pierwotnej misji Kościoła. Niewątpliwie, podkreślenie charytatywnej posługi Kościoła dokonuje się poprzez szkolne koła Caritas i propagowanie młodzieżowego wolontariatu, ale nierozzerwalna jedność trzech form urzeczywistniania się Kościoła powinna znaleźć swe formalne potwierdzenie.

3. Historycznie i socjologicznie warunkowana zmiana form katechumenatu

Funkcja przepowiadania słowa została w *Podręczniku* ujęta w trzech aspektach: jako przepowiadanie (kazanie) misyjne²⁸, parafialne²⁹ i katechetyczne³⁰. Interesuje nas trzecia forma kościelnej posługi słowu Bożemu, która od początku dziejów Kościoła była związana z funkcją katechumenatu, rozumianego jako „wspierające i uporządkowane przyjęcie w poczet uczniów i do wspólnoty uczniów”³¹. Za ks. Rudolfem Padbergiem sługa Boży wskazuje, że wspierająca i uporządkowana troska jest funkcją stałą, zmieniającą formy wyrazu, która bezpośrednio wynika z historyczności Kościoła i umiejętności odpowiedzi na znaki czasu: „Katechumenat zawsze musi się zwracać do człowieka «tej godziny» (*kairos*)”³². W przekonaniu ks. Blachnickiego katechumenat, jako forma katechetycznego przepowiadania Kościoła, uzasadnia związek katechetyki z teologią pastoralną, co zostało zaznaczone wypracowaniem szerokiej i opisowej definicji katechetyki: „Katechetyka jako część teologii pastoralnej jest

²⁵ Blachnicki, TPO I 346. Blachnicki, TPO II 92.

²⁶ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych i wszystkich wiernych świeckich o miłości chrześcijańskiej, Rzym 2005, art. 25 a. Papież pisze jeszcze na ten temat: „praktyka miłości wobec wdów i sierot, wobec więźniów, chorych i wszystkich potrzebujących należy do jego istoty w równej mierze, jak posługa sakramentów i głoszenie Ewangelii. Kościół nie może zaniedbać posługi miłości, tak jak nie może zaniedbać sakramentów i Słowa” (art. 22); „Ostatnio (...) *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów* pogłębiło bardziej konkretnie kwestię obowiązku *caritas* (...) oraz podkreśliło, że działalność charytatywna jest aktem własnym Kościoła i że tak samo, jak posługa Słowa i sakramentów, przynależy do istoty jego pierwotnej misji” (art. 32).

²⁷ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Rzym 1997 (wyd. polskie Poznań 1998).

²⁸ K. Rahner, *Die missionarische Predigt*, HPT I 237

²⁹ V. Schurr, *Die Gemeindepredigt*, HPT I 247-293.

³⁰ R. Padberg, *Die katechetische Wort-Verkündigung*, HPT I 294-317.

³¹ Tamże, s. 295. Ks. Blachnicki napisze, że „myśl o katechumenacie pojawia się w literaturze zawsze wtedy, gdy chce się ukazać katechezę jako funkcję Kościoła” (Blachnicki, KF 36).

³² Blachnicki, KF 37; Padberg, jw. s. 298-299.

nauką o katechumenacie jako funkcji Kościoła zmierzającej do jego urzeczywistniania się w katechumenach, czyli niedojrzałych w wierze, przez katechezę, inicjację liturgiczną i wdrażanie do życia z wiary (przedmiot materialny) z uwzględnieniem uwarunkowań wynikających z aktualnej sytuacji Kościoła (przedmiot formalny)³³.

To jednoznacznie teologiczne opisanie katechetyki stoi na straży zachowania niezależności w związku katechetyki z dyscyplinami pomocniczymi (dydaktyka, pedagogika), ale nie tylko. Zwraca bowiem uwagę na wywodzące się z oświecenia i poddane ówczesznie preferowanej religii naturalnej określenia, które istnieją do dzisiaj, z których Kościół nie wyzwolił się i pozostaje pod ich wpływem, co wprowadza sporo zamieszania odnośnie do tak zwanego i tolerowanego katechumenatu szkolnego³⁴. Chodzi mianowicie o terminy: nauczanie religii, nauczyciel religii oraz pedagogika religii. Są one nieodpowiednie nie tylko ze względu na proveniencję i treść z tym związaną, ale i brak chrześcijańskiego zakorzenienia w sytuacji, gdy od początku chrześcijaństwo wypracowało własną terminologię: katecheta, katechumenat, katecheza, katechetyka³⁵. Obowiązujące, wywodzące się z ducha oświecenia i obecne w katechetycznym środowisku terminy, niewiele mają bowiem wspólnego z tym, czym jest katechizacja, która „rozjaśnia i umacnia wiarę, daje siły do życia zgodnego z duchem Chrystusa, prowadzi do świadomego i czynnego uczestnictwa w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostołskiej” (DWCH 4)³⁶.

W tym sensie współczesne pojęcie katechumenatu w stosunku do jego starożytnego rozumienia doświadczyło poszerzenia i pogłębienia sensu. Nie jest tylko określeniem *stanu* grupującego przygotowujących się do przyjęcia sakramentu chrztu, ale oznacza osoby, które poddane są procesowi dokonującego się po chrzcie koniecznego pouczenia i wychowania tych, którzy nie są w pełni dojrzałymi chrześcijanami, a których św. Augustyn – jak zauważył ks. prof. Padberg – nazwał *rudes*³⁷.

³³ Blachnicki, KF 40. Wydaje się, że obecność trzeciego zadania – *caritas* – wyrażającego wewnętrzną naturę Kościoła, została zaznaczona sformułowaniem *wdrażanie do życia z wiary*.

³⁴ Zagadnienie to podejmuje przemilczana przez środowisko polskich katechetyków praca ks. prof. Kazimierza Misiaszka *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej* (Warszawa 2010). Powinna ona stać się podstawą ogólnopolskiej dyskusji nad zagadnieniami w niej poruszonej. Zob. moje omówienie tej publikacji w „Przeglądzie Piśmiennictwa Teologicznego”, 16 (2010) nr 2, s. 157-160).

³⁵ Padberg, jw., s. 300-301.

³⁶ Jak podkreśla bp Johannes Pohlschneider w komentarzu do tego artykułu celem tak rozumianej katechezy jest nie tylko wiara, rozumiana jako przyjęcie prawd, lecz także jej realizacja. Chodzi o to, by stała się inspiracją i motywem wartościowania, by stała za decyzją i wyborem życia osoby ludzkiej, nawrócenia i oddania siebie Chrystusowi (2Vat II 378-379).

³⁷ „Katechumenat als Stand umfaßte dann jene, die (als Erwachsene) von den Toren der Kirche stehen und auf die Taufe sich bereiten, aber auch jene, die (als Kinder getauft) sich auf die weiteren

4. Ku koncepcji duszpasterstwa skoncentrowanej wokół katechumenatu

Zwrócenie uwagi na potrzebę – wręcz konieczność – i przejście do realizowania nowej formy katechumenatu, którą oznaczono terminem deutero- lub neokatechumenatu, ma w przemyśleniach Księdza Blachnickiego swe przyczyny w analizie współczesnej sytuacji duszpasterskiej³⁸, wspartej badaniami religijności³⁹. Sługa Boży wskazał na cztery kierunki integralnie rozumianego katechumenatu: „Musimy sobie powiedzieć trzeźwo i bez złudzeń: jeżeli chcemy pozostać jako społeczność żywą częścią Kościoła Powszechnego, musimy podjąć trud odnowy i odbudowy realnego i skutecznego katechumenatu (...). Trud odnowy musi iść w czterech kierunkach: W kierunku odnowy naszej katechezy (...). W kierunku ratowania i odnowy rodziny polskiej jako chrześcijańskiej wspólnoty wiary i środowiska wychowującego. W kierunku zorganizowania różnych form katechizacji dorosłych w ramach zwyczajnego duszpasterstwa parafialnego. Wreszcie w kierunku odnowy liturgii, aby wierni skupiający się tak licznie jeszcze wokół naszych ołtarzy wynosili stamtąd głębokie przeżycie Kościoła (...) i aby stamtąd byli skutecznie pobudzani do budowania Kościoła jako wspól-

Initiationssakramente bereiten oder ihre personale Glaubensentscheidung nachzuholen haben. Hierunter könnten wiederum ebenfalls Erwachsensein sein, die zwar als Kinder getauft, aber später erst die ihnen fremd gebliebene Kirche entdecken. Im Sinne eines umfassenden Katechumenates könnte man zweckmäßigerweise nach den verschiedenen Altersstufen und der damit gegebenen geistigen und seelischen Reife ein Kinder-, Jugend- und Erwachsenenkatechumenat unterscheiden” (Padberg, jw., s. 301).

³⁸ Już w pracy licencjackiej wskazywał na istniejące w nauczaniu Kościoła wskazania, by dokonać daleko idących zmian w duszpasterstwie. Pisał: „Duszpasterstwo dzisiejsze coraz częściej staje się terenem różnych eksperymentów, zmierzających do wypracowania nowych metod i form pracy duszpasterskiej. Źródłem tych poszukiwań jest coraz to jaśniejsze uświadomienie sobie prawdy, którą wyraził już papież Pius XI w słowach: »Nie wystarcza już duszpasterstwo dnia wczorajszego« (19 VII 1933). Gdybyśmy z kolei zapytali o *źródło* niewystarczalności dotychczasowego duszpasterstwa, można by wskazać na jedno zasadnicze i najważniejsze. Jest nim *utrącenie przez Kościół środowiska wychowawczego* (...). Rodzina wraz z środowiskiem społecznym stanowiła pewnego rodzaju społeczny katechumenat. W tych warunkach duszpasterstwo, ograniczające się do stworzenia obiektywnego i ontologicznego fundamentu dla wychowania chrześcijańskiego, przez głoszenie Słowa Bożego i szafarstwo sakramentów świętych oraz do stwarzania kultowych ram służby Bożej, mogło uchodzić za wystarczające (...). W tej sytuacji wołanie o nowe duszpasterstwo staje się wołaniem o duszpasterstwo typu wychowawczego, to jest duszpasterstwo, które nie ogranicza się do rzucania ziarna, ale troszczy się zarówno o przygotowanie gleby, która ma to ziarno przyjąć, jak i o dalszy wzrost tego ziarna, śledząc go i wspomagając krok za krokiem (...). Ten typ pracy duszpasterskiej z natury swej jest pracą o charakterze elitarnym (...). Takie nastawienie nie oznacza jednak zaniechania mas, ale jest podyktowane właśnie troską o zachowanie względnie odzyskanie mas dla Kościoła (...). Takie grupy elitarne stojące w pośrodku świata, to są właśnie członkowie laikatu, na nowo obudzeni do poczucia odpowiedzialności i do współpracy apostołskiej dla budowania w świecie dzisiejszym Królestwa Bożego” (F. Blachnicki, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. (Studium pedagogiczno-pastoralne)*, Lublin 1963, s. I-II (ArKUL; podkr. moje: M. M.).

³⁹ Blachnicki, *Kerygmaticzna odnowa katechezy. (Zorientowanie w problematyce)*, s. 37-41. Jak przewidujące było stanowisko sługi Bożego w tej sprawie ukazuje ks. prof. Janusz Mariański w opracowaniu *Socjalizacja religijna i moralna w rodzinie współczesnej – stan aktualny i perspektywy* (w: *Pedagogika pastoralna*, Praca zbiorowa pod red. M. Marczewskiego, Lublin 2003, s. 104-127).

noty dzieci Bożych w swoich rodzinach i innych wspólnotach swego życia. Jest to droga do *wypracowania integralnego katechumenatu*, jakiego domaga się chwila obecna i jaki jedynie może zagwarantować przyszłość Kościoła w Polsce⁴⁰.

Zaznaczona powyżej odnowa zbawczego pośrednictwa Kościoła i jego zbawczej posługi bardzo przekonująco ukazuje rolę katechetyki jako integralnej części teologii pastoralnej, a jednocześnie ukazuje wymagania, jakie stawia się pastoralistom od chwili zdecydowanego zerwania z traktowaniem teologii pastoralnej jako hodegetyki⁴¹. Istnieje konieczność permanentnej współpracy pomiędzy różnymi dyscyplinami cząstkowymi jednej teologii pastoralnej, bo teologia pastoralna jest dyscypliną, w której dokonuje się wypracowania zasady formalnej, która dotyczy zagadnienia zasadniczej koncepcji istoty i zadań teologii pastoralnej oraz duszpasterstwa. Wypracowanie koncepcji w wewnętrznej strukturze teologii pastoralnej wpływa na dyscypliny szczegółowe, a poprzez nie na zbawczą posługę Kościoła.

Ksiądz Blachnicki uznał odnowę katechumenatu za zasadnicze zadanie w życiu współczesnego Kościoła, które – jak pisał – „zdecyduje o jego przyszłości”. Dlatego skłaniał się ku katechumenalej koncepcji duszpasterstwa, postulując, by z instytucji katechumenatu „odczytać i przejąć podstawowe prawa życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan”⁴². Zauważał jednak najważniejszą trudność, która polegała na tym, że „nie można wdrażać do wspólnoty bez istnienia wspólnoty. Wspólnota [bowiem] powinna być właściwym podmiotem procesu inicjacji. Z drugiej strony nie może ona powstać bez katechumenatu, który ją warunkuje”⁴³.

To oczywiste ustalenie, że nie można wdrażać do wspólnoty bez istnienia wspólnoty zwraca uwagę najpierw na samo (a) zagadnienie wspólnoty jako zasadę formalną teologii pa-

⁴⁰ F. Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, w: tenże, *Biblioteczka animatora*, z. 2: *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnocie lokalnej*, Krościenko n. Dunajcem 1977, s. 46-47 (podkr. moje: M. M.).

⁴¹ Wydawać by się mogło, że to nieporozumienie mamy za sobą. Tak nie jest. Istnieje bowiem „specjalistyczny”, zupełnie niezrozumiały i niepotrzebny podział na liturgistów, katechetyków, homiletyków i o zgrozo – pastoralistów. A pozostają jeszcze nie nazwani „specjaliści” od charytatywnej posługi Kościoła. Ujęcie w cudzysłów przedstawicieli poszczególnych dyscyplin teologii pastoralnej nie oznacza ich deprecjonowania lub naśmiewania się, lecz sprowadzenia do absurdu istniejącego podziału. Wyobraźmy sobie patrologów lub biblistów bez ich kilkuletnich studiów filologicznych. W teologii pastoralnej istnieje coś takiego jak studium fundamentalne (teologia pastoralna ogólna), które decyduje o koniecznej specjalizacji, ale jednocześnie o koniecznej współpracy wielu w jednej posłudze zbawczej Kościoła.

⁴² Sługa Boży użył tu terminu katechumenacka (F. B. [F. Blachnicki]. *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, w: *Biblioteczka animatora*, z. 2: *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnocie lokalnej*, Krościenko n. Dunajcem 1977, s. 59-60). Uzasadził to następująco: „(...) skoro celem duszpasterstwa jest budowanie wspólnoty lokalnej, a celem katechumenatu wychowanie i prowadzenie do życia w tej wspólnocie, to można by w sposób zasadny mówić o takiej właśnie koncepcji duszpasterstwa” (tamże).

⁴³ F. Blachnicki, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, w: tenże, *Charyzmat Światło-Życie*, red. G. Wilczyńska, Krościenko n. Dunajcem 1987, s. 21.

storalnej i duszpasterstwa, następnie na (b) proces jej budowania, czyli urzeczywistniania się Kościoła we wspólnocie, a w końcu na postulowaną (c) katechumenalną zasadę duszpasterstwa.

a. U podstaw tej refleksji leży stwierdzenie Sługi Bożego, że „zagadnienie koncepcji teologii pastoralnej jest w istocie swym pytaniem o zasadę formalną («principium formale»), tkwiące u podstaw takiego czy innego pojmowania natury i zadań teologii pastoralnej i duszpasterstwa»⁴⁴.

Podjmując studia z zakresu eklezjologii pastoralnej i teologii duszpasterstwa, był nie tylko świadom konieczności dokonania zwartej i organicznej syntezy pomiędzy osiągnięciami pastoralistów w ramach eklezjologicznego nurtu teologii pastoralnej⁴⁵, ale i potrzeby wypracowania, odpowiadającej współczesnej refleksji Kościoła nad samym sobą, zasady formalnej tej nauki i wywodzącego się z niej duszpasterstwa. Należy pamiętać, że oprócz wprowadzenia w polską teologię kilkudziesięcioletniego dorobku teologów Europy Zachodniej w tej dziedzinie, (przy czym okazał się nie tylko biorcą, ale partnerem teologicznego dyskursu), to równocześnie całość jego naukowych osiągnięć pozostawała w organicznym związku i stanowiła asymilację dorobku współczesnej mu, pulsującej niezwykle żywo, myśli dogmatycznej z zakresu eklezjologii, sakramentologii i pneumatologii, a także doktryny personalizmu dialogicznego (M. Scheler, E. Mounier).

Dostrzegł potrzebę wypracowania nowej zasady teologii pastoralnej, bazującej i wynikającej z współczesnego, soborowego ujęcia i rozumienia Kościoła, ujmującej go przede wszystkim w aspekcie wspólnoty/communio/koinōnia, co zostało uroczyście potwierdzone w kilkadziesiąt lat później w dokumencie Nadzwyczajnego Synodu Biskupów z 1985 roku⁴⁶.

⁴⁴ Błachnicki, TPO I 3; Ks. G. Mar, *Problem formalnej zasady teologii pastoralnej i duszpasterstwa*, AK 58 (1966) t. 69, s. 309-320 (pseud. F. Błachnickiego).

⁴⁵ „Zadaniem, przed jakim stoi teologia pastoralna w tej chwili, jest dokonanie zwartej i organicznej syntezy elementów wypracowanych przez poszczególnych autorów w jednej, wszystko obejmującej zasadzie formalnej teologii pastoralnej i duszpasterstwa” (Błachnicki, TPO II 149, 345).

⁴⁶ W relacji końcowej Nadzwyczajnego Synodu Biskupów z 1985 roku podkreślono, że „eklezjologia «komunii» (*communio*) jest ideą centralną i podstawową w dokumentach Soboru” (Synod Biskupów 1985. *Relacja końcowa: Główny temat obecnego Synodu: uczenie – potwierdzenie – wdrożenie Soboru Watykańskiego II*, ChS 18 (1986) nr 4, s. 83). W nawiązaniu do tej wypowiedzi Hermann J. Pottmeyer stwierdził, że „nie znalazła ona jak dotąd należnego jej uznania (...), mimo że biskupi wraz z papieżem podkreślili (...), że to Kościół rozumiany jako *communio* winien stać się punktem odniesienia w interpretacji dokumentów Soboru i swego rozwoju” (*Kirche als communio*, BuLit 63 (1990), s. 3). W siedem lat później ukazał się list Kongregacji Nauki Wiary *Communio notio* (tł. pol.: List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია: *Communio notio* [z 28 V 1992 r.], w: *W trosce o pełnię wiary*. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994, t. i oprac. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 390-401), w którym starano się dopełnić niewystarczające rozumienie Kościoła, jako *mysterium komunii*, w niektórych ujęciach eklezjologii. Głównie chodziło o

Całość badań naukowych nad tym zagadnieniem przedstawił w pracy habilitacyjnej, którą opublikował w 1971 roku pod tytułem *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej* (Lublin 1971) i zawarł w bardzo krótkim stwierdzeniu: „*koinōnia* jest zasadą życia Kościoła”⁴⁷.

Zdając sobie sprawę ze zwięzłości tego określenia, podjął próbę przedstawienia istotnej treści pojęcia *koinōnia*⁴⁸, by uzasadnić tezę, że wspólnota, którą tworzy Duch Święty, może być uznana za zasadę życia Kościoła⁴⁹, zasadę jego działania⁵⁰ i zasadę teologii pastoralnej jako teologii tego życia⁵¹. Konstatacje te przybrały formę trzech odrębnych zasad (formuł):

–) Zasadą życia Kościoła określającą, w jaki sposób ma się on urzeczywistniać zgodnie z wolą Chrystusa i swoją naturą, dla zapewnienia sobie wewnętrznego i zewnętrznego wzrostu, jest *koinōnia*, czyli w widzialnym znaku (sakramentalnie) posługi słowa i sakramentu oraz społecznej jedności wiary i miłości zrealizowana wspólnota życiowa osób z Chrystusem i pomiędzy sobą w Duchu Świętym, który jako jedna i ta sama Osoba w Chrystusie i wszystkich członkach Kościoła stanowi niewidzialną istotę tej wspólnoty⁵²;

–) Pośrednictwo zbawcze Kościoła należy sprawować w tym celu i w taki sposób, aby uobecniać samooddanie się Boga w Chrystusie w słowie i sakramencie i warunkować wolne przyjęcie tego oddania się we wzajemnym oddaniu siebie w Duchu Świętym przez wiarę i miłość, dla urzeczywistniania wspólnoty w aspekcie wertykalnym (z Bogiem) i horyzontalnym

brak uwzględnienia „odpowiedniego związku między pojęciem *komunii* a pojęciami *Ludu Bożego* i *Ciała Chrystusa*” oraz niedostateczne podkreślenie relacji zachodzącej „między Kościołem jako *komunią* i Kościołem jako *sakramentem*” (*Communio notio*, art. 1). Tak więc szło nie tylko o integralne ujęcie *communio*, jako klucza do interpretacji eklezjologii (art. 3), ale także o zagadnienie dotyczące dialogu ekumenicznego, to znaczy poprawnego rozumienia Kościoła powszechnego (*Communio notio* art. 9), komunii Kościołów, Eucharystii i episkopatu (*Communio notio* art. 11-14). Kwestie sporne nie zburzyły jednak powszechnego przekonania: „Pojęcie komunii znajduje się w *sercu samorozumienia Kościoła*, jako Misterium osobowej jedności każdego człowieka z Trójcą Świętą i z innymi ludźmi, zapoczątkowanej przez wiarę i skierowanej do pełni eschatologicznej w Kościele niebieskim, która w pewnej mierze urzeczywistnia się już w Kościele na ziemi” (*Communio notio*, art. 3).

⁴⁷ Blachnicki, TPO II 345.

⁴⁸ Zajmuje ona znaczącą część trzeciego rozdziału pracy habilitacyjnej: Blachnicki, TPO II 345-417; tenże, *Wyjaśnienie pojęcia «koinōnia»*, w: *Biblioteczka animatora*, z. 1., Krościenko n. Dunajcem 1977, s. 34-64.

⁴⁹ Blachnicki, TPO II 439-444. W dokonanej syntezie badań opierał się na tezach streszczających wyniki badań. Są one zbiorem 32. przesłanek przedstawiających całość dokonanych w pracy habilitacyjnej analiz i rozważań (tamże, s. 423-438).

⁵⁰ Tamże, s. 445-455.

⁵¹ Tamże, s. 423-438.

⁵² Tamże, s. 444. Jeśli porównamy personalistyczno-chrystologiczną zasadę formalną teologii pastoralnej i duszpasterstwa z zaproponowaną powyżej koinonostyczno-pneumatologiczną zasadą formalną działania Kościoła, to pierwsza „nie została w niczym zakwestionowana”, zaś druga została „wzbogacona o nowe aspekty związane z pojęciem *koinōnia* oraz pojęciem pneumatologicznego porządku pośrednictwa zbawczego” (tamże, s. 454).

(z braćmi), w widzialnym i skutecznym znaku zgromadzenia eucharystycznego i wspólnoty lokalnej, pozostającej w jedności z Kościołem powszechnym⁵³;

–) Eklezjologia pastoralna jest teologiczno-praktyczną nauką, która w świetle Objawienia oraz zbawczej woli Boga (obiectum formale quo) zajmuje się żywym Kościołem, czyli Kościołem, o ile urzeczywistnia się współcześnie we wspólnocie (obiectum formale quod)⁵⁴.

b. Proces budowania wspólnoty, czyli urzeczywistnia się Kościoła we wspólnocie, składa się z trzech etapów: ewangelizacji, inicjacji, diakonii. Ksiądz Blachnicki ewangelizacją nazywa pierwsze głoszenie Chrystusa, które ma za cel doprowadzenie do osobowego przyjęcia Go w wierze jako swojego Zbawiciela i Pana⁵⁵. Inicjacja, czyli wprowadzanie do życia we wspólnocie, stanowi etap bardzo rozbudowany, który wiąże się z kształtowaniem określonych postaw wobec słowa Bożego, modlitwy, nawrócenia, liturgii Mszy św. i sakramentów, świadectwa⁵⁶. Diakonia „jest funkcją wspólnoty i na rzecz wspólnoty”⁵⁷, zaangażowaniem i aktualizacją swojego charyzmatu lub charyzmatów dla budowania Kościoła wspólnoty.

Przedstawione ramy procesu budowania wspólnoty prowadzą do oczywistego stwierdzenia, że współczesne duszpasterstwo parafialne „nie jest zdolne do tego, by wychować taką świadomość dojrzałej wiary”, a także nie ma w sobie środków i metody formowania wiary dojrzałej, która charakteryzuje się „żywym odniesieniem człowieka do osoby Chrystusa i przeżywaniem świadomości »my« we wspólnocie Kościoła”⁵⁸. Do tego nie jest też zdolna, a także nie ma środków i metod przeciętna rodzina katolicka. Dlatego w procesie odnowy polskiego katolicyzmu znaczące miejsce i zadanie przypada teologii parafii

⁵³ Tamże, s. 454-455. Prócz formuły rozwiniętej sługa Boży podaje formę skróconą: „Zasadą życia i działania Kościoła jest w Duchu Świętym oraz w widzialnym i skutecznym znaku urzeczywistniona *koinōnia* w aspekcie wertrykalnym i horyzontalnym” (tamże, s. 455).

⁵⁴ Tamże, s. 467.

⁵⁵ F. Blachnicki, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, s. 20. Sługa Boży pisał: „(...) trzeba ciągle wracać do ewangelizacji nawet chrześcijan, a więc ludzi już ochrzczonych i w pewien sposób praktykujących, jeżeli ich wiara nie ma jeszcze charakteru *communio*, czyli osobowego spotkania i zjednoczenia w Chrystusie, Zbawicielem i Panem (tamże). Proces ten związany jest integralnie w pedagogii Ruchu Światło-Życie z wezwaniem do *wyzwolenia* „przede wszystkim od grzechu i wszelkich zniewoleń i uzależnień będących jego bezpośrednim lub pośrednim skutkiem” (tamże, s. 21).

⁵⁶ Tamże, s. 21. „Aby Kościół mógł jako wspólnota się budować, to muszą w nim być ciągle aktualizowane relacje międzysobowe z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, a także relacje horyzontalne – między osobami. Do tego potrzebna jest «martyria», czyli świadectwo, głoszenie słowa, bo przez słowo nawiązują się kontakty międzysobowe (...). A potem «leiturgia» (...). To jest wydarzenie między osobami i ma jako główny cel doprowadzenie do spotkania między osobami i do komunii, do zjednoczenia (...). I wreszcie «diakonia» (...). Diakonia jest funkcją wspólnoty i na rzecz wspólnoty. Wspólnota staje się czymś nadrzędnym, a wszystko inne w stosunku do niej jest tylko służbą, diakonią (F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, red. G. Wilczyńska, Lublin 1991, s. 47-49).

⁵⁷ F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, s. 49; tenże, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, s. 22.

⁵⁸ Tenże, *Wprowadzenie*, w: tenże, *Biblioteczka animatora*, z. 2: *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnocie lokalnej*, Krościenko n. Dunajcem 1977, s. 2.

(wspólnoty) i koncepcji katechezy parafialnej, które wynikają z zakorzenienia w odpowiadającej współczesnej refleksji eklezjologicznej koncepcji teologii pastoralnej w ogóle. Znaczące miejsce w tak rozumianym duszpasterstwie należy przyznać wspólnotom, grupom i ruchom eklezjalnym, w których proces inicjacji deuterokatechumenalnej będzie realizowany jako jedyne rozwiązanie w świetle, zobowiązującej do takiego działania, wypracowanej zasady formalnej teologii pastoralnej i duszpasterstwa.

Realna ocena stanu teologii pastoralnej i duszpasterstwa w polskim Kościele wyraziła się sformułowaną przez Księdza Blachnickiego pół wieku temu zasadą: masy przez elity, elity w służbie mas⁵⁹, sprowadzającą się dziś do zauważanej szansy bezkonfliktowego przekształcania się Kościoła ludowego w Kościół wspólnotę⁶⁰. Dlatego powstał Ruch Światło-Życie.

c. Sługa Boży pisał, że Ruch Światło-Życie „chce właśnie być jednym z elementów czy jedną z prób odnowy katechumenatu w ramach naszych parafii. Tak zwane grupy lub wspólnoty oazowe chcą być wspólnotami formacyjnymi typu katechumenalnego w naszych wspólnotach lokalnych”⁶¹. Ma stanowić jedną z prób przeciwdziałania sytuacji kryzysu, w jakim znajduje się teologia pastoralna i zbawcza posługa Kościoła w Polsce.

Inspiracją do tego, by nadać Ruchowi Światło-Życie wymiar katechumenalny było, z jednej strony, przekonanie, że dążenie do wypracowania integralnego katechumenatu powinno stanowić program szczególnej formacji wszystkich wiernych chrześcijan (biskupów, prezbiterów, zakonników i świeckich), z drugiej – opublikowanie w 1972 roku nowej księgi

⁵⁹ F. Blachnicki, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia Nowego Człowieka*, w: tenże, *Charyzmat Światło-Życie*, Krośnice n. Dunajcem 1987, s. 106.

⁶⁰ J. Mariański, *Kościół w społeczeństwie obywatelskim. Refleksje socjologiczne*, Lublin 1998, s. 131-157.

⁶¹ F. Blachnicki, *Wprowadzenie*, s. 2. W *Godzinach Taboru* pisał: „Jeśli chodzi o samą pracę dokonującą się w małych grupach, wspomaganą przez dni wspólnoty, to praca ta praktycznie objęła cały program formacyjny, który określamy dzisiaj w literaturze pastoralnej jako formacja neokatechumenalna czy deuterokatechumenalna. Uważamy, że oazowa wspólnota służby liturgicznej to jest młodzieżowy deuterokatechumenat, który chcemy wszczepić w strukturę każdej parafii (...). To jest system formacyjny zaplanowany mniej więcej na trzy lata. Istnieje również praca z zespołami dziecięcymi, które należą do służby liturgicznej. Istnieje także deuterokatechumenat studencki (...) i również program dla rodzin. Rodziny muszą same spełniać funkcje katechumenatu, środowiska żywej wiary i temu służy cały system formacyjny dla grup rodzinnych” (Blachnicki, *Godziny Taboru*, Carlsberg-Lublin 1989, s. 61). Wyraźnie też podkreślił wagę formacji deuterokatechumenalnej w Ruchu Światło-Życie, jako formy odpowiedzialności Ruchu za przyszłość Kościoła w Polsce, w liście wystosowanym do papieża Jana Pawła II z Krakowa 5 XI 1980 roku: „Wyrazem tej odpowiedzialności jest realizacja deuterokatechumenalnego systemu formacyjnego Ruchu Światło-Życie, opartego na wskazaniach posoborowego dokumentu *Ordo initiationis christianae adultorum*. Formacja obejmuje trzy stopnie oraz rekolekcyjnych oraz całoroczną pracę formacyjną w grupach jako kontynuację oaz rekolekcyjnych poszczególnych stopni. Szczegółowy program tego trzyletniego cyklu jest w całości opracowany i jest wcielany w życie. Ruch pragnie służyć parafialnej katechezie zapewniając jej silny fundament i owocność przez realizowanie tego systemu deuterokatechumenalnego i wspomaganie ogólnej pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce” (tamże, s. 169).

liturgicznej *Ordo initiationis christianae adultorum*⁶². Dokument ten, przygotowujący wprowadzić dorosłych do przyjęcia sakramentów inicjacji, zawiera także wskazania duszpasterskie wobec ochrzczonych, którzy nie przyjęli sakramentu bierzmowania i Eucharystii, oraz dzieci, które osiągnęły wiek katechizacyjny⁶³. Dla ks. Blachnickiego, a także dla wielu innych duszpasterzy, zdających sobie sprawę z tego, że mamy w Kościele wielu ochrzczonych, lecz mało nawróconych, *Ordo initiationis christianae adultorum* stało się okazją, by na podobieństwo katechumenatu wprowadzić różne formy pracy duszpasterskiej z młodzieżą oraz tak rozbudować tradycyjną katechezę w kierunku katechumenatu, by znalazły się w niej wszystkie elementy prowadzące do dojrzałości chrześcijańskiej i prowadzenia życia według Ewangelii⁶⁴.

Z tak rozumianą propozycją katechumenatu nie spotkamy się ani w parafii, ani w przeciętnej rodzinie katolickiej. Katecheza szkolna również nie ma w sobie elementów katechumenatu, bo pozostało tylko przekazywanie wiedzy religijnej i wdrażanie do pewnych praktyk religijnych. Istnieje zatem pilna potrzeba zaistnienia środowisk (wspólnot) żywej wiary, a punktem docelowym byłoby powstanie parafii wspólnotowej, albo posoborowej⁶⁵. By to osiągnąć, nie ma innej drogi, jak zwrócenie się ku wprowadzonemu przez posoborowe prawodawstwo kościelne instytucji katechumenatu i deuterokatechumenatu.

Istotne okazuje się ponowne przypomnienie, że Ksiądz Blachnicki wprowadzając pojęcie katechumenatu, operował pojęciem integralnego katechumenatu, a więc szczególnego związania katechumenatu z katechezą, odnową polskiej rodziny jako chrześcijańskiej wspólnoty wiary i środowiska wychowującego, katechizacją dorosłych oraz permanentną odnową liturgii⁶⁶. Nie ujmując wagi żadnemu z wymiarów, zwracamy uwagę na znaczenie liturgii Mszy św. i sakramentów, która w większości polskich parafii jest bardziej antyznakiem niż znakiem Kościoła wspólnoty. Należy w związku z tym pamiętać o tym, że liturgia „stanowi konieczne oparcie i gwarancję skuteczności dla wszelkich form katechumenatu”, bo celem formacji ewangelizacyjno-katechumenalnej jest budowanie wspólnoty i powstanie żywej wspólnoty lokalnej. Służba Boża pozwala, by fenomen wspólnoty w znaku sprawowanej

⁶² Tł. na język polski: *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1988.

⁶³ „Ich życie chrześcijańskie winno się umacniać przez zachowanie podawanych im zasad postępowania, przez dostosowaną do nich katechezę, obcowanie ze wspólnotą wiernych i uczestnictwo w niektórych obrzędach liturgicznych” (tamże, art. 296).

⁶⁴ F. Blachnicki, *Ewangelizacja w procesie budowania «nowej parafii»*, w: tenże, *Charyzmat Światło-Życie*, red. G. Wilczyńska, Krościenko n. Dunajcem 1987, s. 87.

⁶⁵ J. Chrapek, *Od potydenckiego do powatykańskiego modelu parafii*, CT 49 (1979) z. 1, s. 141-150.

⁶⁶ F. Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, s. 46-47. To ujęcie zostało w sposób specjalny zaznaczone w pracy ks. dr. Tomasza Kopiczki, *La teologia della catechesi secondo Franciszek Blachnicki. Un confronto critico con gli orientamenti del Vaticano II*. Estratto della tesi di dottorato, Roma 2010.

ofiary Mszy św. i celebracji sakramentów był przeżywany i doświadczany⁶⁷. Podkreślamy znaczenie przeżycia i doświadczenia, bo – w myśl sugestii Sługi Bożego – nie można pozwolić sobie na „jednostronność czysto zewnętrznego i formalnego przekazywania dogmatycznych formuł i etycznych nakazów, bez wyzwolenia ich mocy kształtującej życie”⁶⁸. Ksiądz Blachnicki szczególnie mocno akcentował znaczenie przeżycia, poświęcając temu zagadnieniu specjalne studia, gdy tworzył zręby pedagogii wiary⁶⁹ oraz teologii katechezy⁷⁰.

5. Ku katechumenalej koncepcji duszpasterstwa?

Będąc przekonany, że odnowa katechumenatu stanowi zasadnicze zadanie w życiu współczesnego Kościoła, które „zdecyduje o jego przyszłości”, ks. Blachnicki skłaniał się ku katechumenalej koncepcji duszpasterstwa, postulując, by z instytucji katechumenatu „odczytać i przejąć podstawowe prawa życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan”⁷¹. Wydaje się, że postawienie takiej propozycji w odniesieniu do duszpasterstwa wiąże się nierozdzielnie z wypracowaniem nowej zasady formalnej teologii pastoralnej, gdyż jedno (duszpasterstwo) nie może istnieć bez drugiego (zasada formalna teologii pastoralnej). W zasadzie koncepcja duszpasterstwa musi wynikać z teorii teologii pastoralnej i na niej się opierać. Jednak czasem dzieje się tak, że wypracowane ujęcie teologii pastoralnej, w ramach jej nurtu eklezjologicznego, skutkuje w rozwoju dyscyplin szczegółowych, jak tego przykład mamy w katechetyce, odkryciem bogactwa jej przedmiotu materialnego, który urasta do rangi nowej podstawy, z której należałoby odczytać i przejąć podstawowe prawa życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że niczego ponad to, co zostało tak zwięźle zapisane, nie mamy. Wprawdzie mamy wskazanie, że z analizy fenomenu katechumenatu, w jego posoborowym ujęciu i rozumieniu, należy odczytać i przejąć podstawowe prawa życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan, a to dochodzenie do odczytania i przejęcia podstawowych praw życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan powinno dokonywać się w kontekście koncepcji

⁶⁷ Blachnicki, KF 260.

⁶⁸ Tamże, s. 138. Katechumenat „bez przeżycia Kościoła w liturgii, w zgromadzeniu liturgicznym i w rodzącej się z niego wspólnoty parafialnej, pozostanie on dla katechumenów zawsze nieżyciową abstrakcją, co znów postawi pod znakiem zapytania całą skuteczność trudu katechetycznego. Wspólnota z Bogiem i z Kościołem przez Eucharystię musi być naturalnym celem i ukoronowaniem wszelkiego katechumenatu” (Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, s. 46).

⁶⁹ F. Blachnicki, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych: (studium pedagogiczno-pastoralne)*, Lublin 1963, s. 191-363 (ArKUL).

⁷⁰ Tenże, KF 135-146.

⁷¹ Tenże, *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, s. 59-60.

eklezjologicznej teologii pastoralnej i duszpasterstwa, bo przecież chodzi o wyznaczenie praw życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan, to znaczy Kościoła wspólnoty jako zasady życia Kościoła i teologii pastoralnej jako teologii tego życia. To wszystko jednak nie pozwala się nam posunąć nawet o krok dalej. Wciąż tkwimy jak w zaczarowanym kole i szukamy drogi wyjścia. Została ona nazwana. Jest nią katechumenat. Prócz tego posiadamy jeszcze jedną pomoc, a mianowicie Ruch Światło-Życie, który w moim przekonaniu jest emanacją wypracowanej przez Księdza Blachnickiego koncepcji teologii pastoralnej lub – jak to zwięźle uchwycił abp Karol Wojtyła, późniejszy Ojciec Święty, bł. Jan Paweł II – stanowi wyraz eklezjologii Vaticanum II zamienionej na język pewnego ruchu i działania. W Ruchu Światło-Życie został wypracowany model *deuterokatechumenalnej* formacji. Niewątpliwie namysł nad nim może wnieść wiele do badań nad wypracowaniem katechumenalnej zasady teologii pastoralnej i duszpasterstwa. Wymaga to jednak albo kilkuletniego studium, które mogłoby się stać podstawą kolokwium habilitacyjnego, albo studium zaangażowanych w te poszukiwania osób, które swe osiągnięcia mogłyby prezentować podczas specjalnie organizowanych sympozjów.

Ze swej strony chciałbym zwrócić uwagę na opracowaną specjalnie do druku tezę doktorską ks. dr. Wojśława Czupryńskiego *Odnova parafii i duszpasterstwa. Deuterokatechumenalna koncepcja chrześcijańskiej formacji w myśli i dziele ks. Franciszka Blachnickiego* (Olsztyn 2011), który na podstawie analizy naukowego dorobku Sługi Bożego, a także opracowanych i inspirowanych praktycznych zastosowaniach w stworzonym przez niego programie formacyjnym Ruchu Światło-Życie, przedstawił zagadnienie deuterokatechumenatu w procesie odnowy parafii. Podstawowym zadaniem przywołanej tu pracy jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy dokonania wybitnego polskiego pastoralisty być wykorzystane w formułowaniu paradygmatu współczesnej duszpasterskiej i katechetycznej posługi Kościoła⁷².

Umiejętne i przejrzyste ułożenie *Spisu treści*⁷³ pozwoliło Autorowi na: (a) zapoznanie Czytelnika z myślą i działalnością sługi Bożego na tle epoki, w której żył, oraz dokonanie konfrontacji ze współczesnymi wyzwaniami, jakie stawia posłudze zbawczej Kościoła epoka

⁷² W. Czupryński, *Odnova parafii i duszpasterstwa. Deuterokatechumenalna koncepcja chrześcijańskiej formacji w myśli i dziele ks. Franciszka Blachnickiego*, Olsztyn 2011, s. 9.

⁷³ Książka składa się z *Wstępu* (s. 5-12), trzech rozdziałów (Rozdz. I: *Księdza Franciszka Blachnickiego współczesne motywy zainteresowania się katechumenatem* – s. 13-85; Rozdz. II: *Deuterokatechumenat w służbie duszpasterstwa ogólnego* – s. 86-164; Rozdz. III: *Deuterokatechumenat w służbie katechetycznej formacji wiernych w parafii* – s. 165-221), *Zakończenia* (s. 223-226), *Streszczenia w języku angielskim* (s. 227-229), *Bibliografii* (s. 231-245), *Wykazu skrótów* (s. 247-248), *Spisu treści* (s. 249-250).

postmodernizmu, a także na udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy „pastoralno-katechetyczne idee Założyciela ruchu oazowego mogą stanowić ważną i aktualną propozycję dla katechetycznej i duszpasterskiej odnowy Kościoła dnia dzisiejszego”⁷⁴; (b) przedstawienie proponowanej przez ks. Blachnickiego, w pewnej mierze realizowanej, ale nie wypracowanej od strony naukowej, *katechumenalnej* koncepcji zbawczej posługi Kościoła/duszpasterstwa. Autor podjął próbę „uzasadnienia powyższego twierdzenia w odniesieniu do poszczególnych funkcji parafii” oraz wskazał na możliwość przekształcenia parafii w katechumenalną wspólnotę wspólnot⁷⁵; (c) ukazanie możliwości ujęcia katechezy w aspekcie katechumenalnym, co powinno być integralnie związane ze stałym prowadzeniem ku odnowie liturgii i wzmocnieniem formacyjnej funkcji słowa Bożego, konieczności prowadzenia katechezy dorosłych oraz odnowie rodziny jako „chrześcijańskiej wspólnoty wiary i środowiska wychowującego, czyli Kościoła domowego i katechumenatu rodzinnego, od istnienia którego Blachnicki uzależniał przyszłość całego Kościoła”⁷⁶.

a. Pełnienie posługi kapłańskiej sługi Bożego (1950-1987) przypadło na lata „ofensywnego działania władzy komunistycznej, dążącej do kształtowania laickiego i totalitarnego działania władzy komunistycznej”⁷⁷ (s. 13). Jako jedyny przewidział absurd tak zwanych przemian demokratycznych, które nastąpiły po 1989 r. Ich następstwem jest „kryzys wartości, brak zgody na wartości podstawowe, głoszenie państwa światopoglądowo neutralnego, a w rzeczywistości ateistycznego, lansowanie filozofii postmodernizmu”⁷⁸. By temu zapobiec wypracował polskie ujęcie teologii wyzwolenia⁷⁹, ale Kościół w Polsce, mamiony przez tak zwanych intelektualistów i tak zwanych intelektualistów katolickich oraz wojskowych, nie potrafił odczytać jego apelu i swej roli w życiu społecznym i państwowym, stając się w końcu celem ataku środowisk postmodernistycznych/socjalistycznych. Kościół, duchowni, świeccy i zakonnicy nie podjęli wezwania sługi Bożego, że „transformacji ustrojowej musi towarzyszyć wysiłek przemiany ludzkiego serca i myślenia”⁸⁰, a więc orędzia na wskroś katechumenalnego, jak i gorącego, późniejszego apelu Ojca Świętego Jana Pawła II o ludzi sumienia. Jak pisze ks. Czupryński, przywołując wypracowany przez ks. prof. Janusza Mastalskiego

⁷⁴ Czupryński, jw. s. 13.

⁷⁵ Tamże, s. 11.

⁷⁶ Tamże, s. 11-12.

⁷⁷ Tamże, s. 13.

⁷⁸ Tamże, s. 21.

⁷⁹ F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985; M. Marczewski, *Prawda - Krzyż - Wyzwolenie. Polska teologia wyzwolenia epoki totalitaryzmu i jej aktualne przesłanie*, „Ethos” 13 (2000) nr 3, s. 126-140.

⁸⁰ Czupryński, jw. s. 23.

opis społeczno-kulturowej sytuacji młodego pokolenia czasów obecnych, młodym narzuca się konformizm, totalny relatywizm, dinks i poddaje się ich manipulacji medialnej⁸¹.

W przekonaniu ks. Blachnickiego jednym z zasadniczych błędów katechetycznego przepowiadania słowa, nie tylko w Polsce, a tym samym źródłem kryzysu religijności, jest fakt, że większość wiernych nigdy nie przeżyła owego fundamentalnego wydarzenia, jakim jest odrodzenie z Boga. Ta konstatacja prowadziła z konieczności do przyjęcia *katechumenatu* odkrytego na nowo przez Kościół Soboru Watykańskiego II (KL 64, DM 14, DB 14, DK 6), a przede wszystkim przyjęcia i wprowadzania w życie posoborowych wskazań zawartych w dokumentach liturgicznych i katechetycznych (DCG 20, EN 44, DOK 176, OICA). Oczywiście, zaproponowany posłudze zbawczej Kościoła model katechumenatu (neo- czy deuterokatechumenatu) w wypracowanej przez służbę Bożego eklezjologicznej koncepcji teologii pastoralnej (wspólnota jako jej zasada formalna) zyskał swe miejsce i uzasadnienie, a parafia na nowo odzyskała swą teologiczną rangę (KL 42, KK 4, 8-9): „Spojrzenie na Kościół jako wspólnotę lokalną prowadzi do wniosków o wielkim znaczeniu pastoralnym. Wszelkie wysiłki duszpasterskie w swoim ostatecznym celu zmierzać mają do budowania Kościoła jako prawdziwej wspólnoty chrześcijan, którzy nie tylko wypełniają religijne praktyki, ale żyją w autentycznej komunii z Bogiem i ze sobą wzajemnie”⁸². Nie dziwi zatem odważne łamanie stereotypów i wezwanie do odnowy zbawczej posługi Kościoła, w myśl której „misją Kościoła jest nie tyle duszpasterstwo, ile ewangelizacja, która prowadzi do katechumenatu”⁸³, a pierwszym etapem realizacji posoborowego modelu duszpasterstwa parafialnego ma stać się tworzenie małych wspólnot; nie obok parafii, nie poza parafią, lecz w jej ramach. Temu dziełu miał służyć i służy założony przez ks. Franciszka Blachnickiego Ruch Światło-Życie⁸⁴.

b. Teologiczne i praktyczne rozumienie i ujęcie fenomenu parafii w nauczaniu Księdza Blachnickiego łączyło się z zakwestionowaniem „dotychczasowego modelu duszpasterstwa, które zagubiło istotne pierwiastki warunkujące wzrost życia wiary”, a tradycyjna teologia pastoralna nie mogła sprostać „koncepcji duszpasterstwa, pojętego jako całościowy, organiczny proces budowania Kościoła we wspólnocie lokalnej”. Parafia z kolei w tym ujęciu „powinna być pojmowana jako miejsce i szansa urzeczywistniania się Kościoła

⁸¹ Tamże, s. 25 (wystąpił błąd w opisie; zamiast terminu nonkonformizm powinien być użyty wyraz konformizm. Obraz tej zabójczej dla społeczeństwa działalności został dobitnie przedstawiony w przemilczanej książce J. Mariańskiego *Kościół w społeczeństwie obywatelskim* (Lublin 1998), w której Autor dokonał analizy dziesięciolecia skutków tak zwanej transformacji.

⁸² Czupryński, jw. s. 41.

⁸³ Tamże, s. 49, 79-85.

⁸⁴ Tamże, s. 51-52.

lokalnego we wspólnocie, ze wszystkimi elementami, które należą do konstytutywnych cech Kościoła”⁸⁵. Nowy obraz Kościoła wspólnoty stał się motywem wiodącym odnowy teologii pastoralnej i duszpasterstwa: „Eklezjologia [pastoralna] przedpoborowa, zbudowana na wizji socjologiczno-prawnej Kościoła nie była w stanie urzeczywistnić nowego modelu duszpasterstwa. Mogła jedynie być jakimś rodzajem inspiracji dla działań o charakterze administracyjnym i dyscyplinarnym”⁸⁶.

Wyrosłe na tej kanwie ujęcie parafii jako wspólnoty wspólnot opiera się na dwóch założeniach: kształtowaniu świadomości *my - my* jesteśmy Kościołem oraz konieczności tworzenia małych wspólnot. O tym, że nie były to tylko teoretyczne rozważania, świadczy fakt, że „grupy ministranckie, schole liturgiczne, a następnie oazy wszystkich szczebli miały wobec lokalnej wspólnoty pełnić rolę twórczego i ożywiającego fermentu. A deuterokatechumenalny system formacji, zaproponowany przez ojca ruchu oazowego, okazał się nie tylko szczegółowym narzędziem formacji pojedynczych osób ku dojrzałości chrześcijańskiej, ale także skutecznym projektem przekształcania parafii we wspólnotę wspólnot”⁸⁷.

Jeśli chodzi o koncepcję deuterokatechumenalnej formacji osób, które włączyły się w Ruch Światło-Życie, to zasadnicze okazują się tu trzy idee, a mianowicie: pedagogia Nowego Człowieka⁸⁸, idea wyzwolenia, której wyrazem jest udział w Krucjacie Wyzwolenia Człowieka⁸⁹, służba (diakonia)⁹⁰ na rzecz parafii jako wspólnoty wspólnot: „Ukoronowaniem deuterokatechumenalnego okresu formacji w Ruchu Światło-Życie jest podjęcie odpowiedzialności za Ruch oraz wspólnotę Kościoła lokalnego (parafię)”⁹¹. Źródłem, z którego tryska życie Ruchu, podobnie jak życie Kościoła, jest liturgia (KL 10) w jej wymiarze mistagogicznym, to znaczy pozwalającym na jej ujęcie kontekście „misterium zbawienia”⁹².

Fenomen Ruchu Światło-Życie najlepiej odczytał Jan Paweł II, który, jako kardynał i arcybiskup krakowski, w słowie skierowanym do moderatorów Ruchu Światło-Życie archidiecezji krakowskiej powiedział: „Z biegiem lat, w miarę rozwoju Kościoła (...) muszą przyjść formy nowe i myślę, że właśnie ta forma, którą reprezentują oazy, jest taką nową formą (...). To jest *przetłumaczona* na język pewnego ruchu, pewnego działania eklezjologia

⁸⁵ Tamże, s. 86.

⁸⁶ Tamże, s. 87 (dopowiedzenie moje: M. M.).

⁸⁷ Tamże, s. 89-92.

⁸⁸ Tamże, s. 180-195.

⁸⁹ Tamże, s. 213-221.

⁹⁰ Tamże, s. 136-150.

⁹¹ Tamże, s. 94.

⁹² „Droga formacji Ruchu Światło-Życie została więc tak opracowana, aby na wszystkich jej etapach dokonywało się wprowadzenie w rzeczywistość zbawczą uobecnioną w liturgii” (tamże, s. 121-122)

Vaticanum II, w różnych swoich elementach, i myślę, elementach centralnych: osoba, wspólnota Ludu Bożego, wspólnota apostołska w znaczeniu najbardziej podstawowym tego słowa”⁹³.

c. Punktem wyjścia w refleksji nad potrzebą odnowienia katechumenatu rodzinnego stało się dla Sługi Bożego „doświadczenie, jakie nabył podczas prowadzonych przez siebie rekolekcji dla dzieci i młodzieży. Zauważył, że w wielu rodzinach, mimo ich chrześcijańskiej deklaracji, zapomina się o podstawowym obowiązku chrześcijańskiej formacji swoich dzieci. Twierdził przy tym, że praktyka chrztu niemowląt jest uzasadniona tylko wtedy, gdy rodzice świadomi swej odpowiedzialności przez Bogiem, stają się dla swojego dziecka rzeczywistym środowiskiem ewangelizacyjnym i katechumenalnym”⁹⁴. To przekonanie prowadziło sługę Bożego do podkreślenia wagi już w starożytności chrześcijańskiej istniejącego katechumenatu rodzinnego, a następnie do wprowadzenia w powszechną zbawczą posługę Kościoła katechezy dorosłych. Katechumenat rodzinny zyskał w Ruchu Światło-Życie powstanie jego nowej, rodzinnej gałęzi pod nazwą Kościół domowy⁹⁵. Z kolei idea katechezy dorosłych znalazła swe pogłębienie i kontynuację w pracach Kazimierza Misiaszka SDB, Romana Murawskiego SDB, ks. Józefa Stali, by wymienić tylko niektórych z polskich katechetyków.

Zaprezentowana praca ks. Czupryńskiego wymownie potwierdza umiejętność służby Bożego wiązania katechetyki z wypracowaną przez niego zasadą formalną teologii pastoralnej i duszpasterstwa (Kościół wspólnota), a zarazem szczególne rozumienie katechetyki jako procesu, dzięki któremu Kościół stanie się w świecie współczesnym sakramentem wspólnoty (wspólnota/communio/koinōnia), czyli wypracowaną przez Ojców Soboru Watykańskiego II eklezjologią – obrazem wiodącym „przenikającym wszystkie dokumenty i wskazującym na właściwą treść kryjącą się we wszystkich innych stosowanych przez Sobór obrazach i określeniach Kościoła (...). Kościół jest wspólnotą – sakramentem, to znaczy wspólnotą będącą znakiem, zapowiedzią i początkiem wspólnoty eschatologicznej, ostatecznej oraz

⁹³ Blachnicki, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, s. 67 (jest to cytat z wypowiedzi ks. kard. K. Wojtyły do moderatorów uchu Światło-Życie archidiecezji krakowskiej w Poroninie); Czupryński, jw. s. 100.

⁹⁴ Czupryński, jw. s. 165-166. W przytaczanej tu nieraz *Katechetyce fundamentalnej* pisał: „Dziecko, zwłaszcza małe, dochodzi do zaktualizowania swoich postaw religijnych przez partycypację w postawach religijnych dorosłych, zwłaszcza tych, z którymi jest bardzo związane przez miłość i codzienne kontakty (...). Dziecko formuje atmosfera, którą ono na co dzień oddycha, potrzebuje ono wokół siebie nie tyle nauczycieli, co świadków, których wewnętrzna postawa, przyjęty system wartości będzie kształtował postawę religijno-moralną dziecka. Dlatego też wysiłek wkładany przez urzędowych katechetów Kościoła (...) będzie się kończył fiaskiem, jeżeli nie będzie on wspierany przez wpływ religijnego środowiska domowego. Wpływ środowiska okaże się bowiem zawsze silniejszy niż wpływ najlepszej nawet katechezy” (Blachnicki, KF 256-257; Czupryński, jw., s. 167).

⁹⁵ Czupryński, jw., s. 168-180.

sakramentem wspólnoty, to znaczy jej skutecznym znakiem (lub znakiem i narzędziem) w stosunku do tych, którzy są do niej powołani, a znajdują się jeszcze poza zasięgiem jej widzialnej realizacji. Kościół zaś jest taką wspólnotą – sakramentem o ile jest faktycznie zrealizowaną w Duchu Świętym koinōnia ludzi (osób) z Chrystusem i pomiędzy sobą, nie tylko wewnętrznie, ale w sposób zewnętrzny i widzialny. Urzeczywistnianie tak pojętej wspólnoty jest zasadą życia i działania Kościoła oraz teologii urzeczywistniania się Kościoła, zgodnie s soborową samoświadomością Kościoła”⁹⁶.

Zakończenie

Katechetyka jako szczegółowa dyscyplina teologii pastoralnej zyskała w nurcie eklezjologicznym tej dyscypliny swe należne miejsce, stając się nauką o katechumenacie kościelnym jako funkcji Kościoła zmierzającej do jego urzeczywistniania się w katechumenach. Szczególnie ważnym dla takiego jej rozumienia i praktycznej realizacji okazało się wydanie księgi liturgicznej *Ordo initiationis christianae adultorum*. Na podstawie zawartych tam sugestii ks. Franciszek Blachnicki, założyciel i twórca ruchu eklezjalnego pod nazwą Ruch Światło-Życie, wypracował program formacji deuterokatechumenalnej, który ma stanowić jedną z prób przeciwdziałania sytuacji kryzysu, w jakim znajduje się teologia pastoralna i posługa zbawcza Kościoła w Polsce. Chodzi o to, by na podobieństwo katechumenatu wprowadzić różne formy pracy duszpasterskiej nad młodzieżą oraz tak rozbudować tradycyjną katechezę w kierunku katechumenatu, by znalazły się w niej wszystkie elementy prowadzące do dojrzałości chrześcijańskiej i prowadzenia życia według Ewangelii. To działanie w swej strukturze doktrynalnej i formacyjnej tak się rozrosło, że sługa Boży przedstawił ideę, który urasta do rangi tworzenia nowej podstawy zasady duszpasterstwa, z której należałoby odczytać i przejąć podstawowe prawa życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan. Wydaje się, że ta propozycja, wprawdzie odniesiona do duszpasterstwa, nie może być inaczej rozumiana i przyjęta, jak tylko przy wcześniejszym postawieniu postulatu wypracowania nowej zasady, katechumenalnej, teologii pastoralnej i wynikającego z niej duszpasterstwa. Jest to problem, który autor tego opracowania zgłasza pod rozwagę środowisku pastoralistów polskich, a więc eklezjologów pastoralnych, homiletyków, katechetyków, liturgistów i teologów pastoralnych społecznych. Czas najwyższy, by

⁹⁶ Blachnicki TPO II 429-430.

przedstawiciele tych szczegółowych dyscyplin teologicznych tworzyli jedną teologię pastoralną, a nie znali się tylko z widzenia.